

Sygn. akt IV KK 379/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie **A. B. i M. K.**

skazanych z art. 158 § 1 k.k. i art. 289 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., a w przypadku **M. K.** nadto z art. 244a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 lutego 2015 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 23 kwietnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 10 grudnia 2013 r.,

**postanowił:**

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od skazanych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających, w tym od M. K. kwotę 450 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od kasacji.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r., uznał 4 oskarżonych, w tym M. K., za winnych tego, że w dniu 27 lutego 2013 r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia Ł. G. w ten sposób, że bili go rękoma po głowie i twarzy, a po przewróceniu na ziemię kopali po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy z wybroczynami krwawymi w skórze oczodołu i

policzka lewego oraz otarć naskórka lewej strony klatki piersiowej i tułowia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, narażając przy tym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., a w wyniku użycia opisanej przemocy, po uprzednim przeszukaniu odzieży pokrzywdzonego i zabraniu klucza do samochodu marki Mercedes o wartości 35 000 zł, dokonali jego zaboru w celu krótkotrwałego użycia, czym działali na szkodę właściciela pojazdu J. G. oraz Ł. G.

W odniesieniu do M. K. Sąd czyn ten zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k. i art. 289 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 289 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem M. K. został nadto skazany za czyn z art. 244a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 lutego do dnia 29 marca 2013 r. Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków kwotę 516,38 zł oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 400 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła m.in. obrońca M. K., zaskarżając wyrok w całości co do tego oskarżonego. Zarzuciła, każdorazowo precyzując w czym upatruje sygnalizowane uchybienie:

1. obrazę przepisów postępowania (bez wskazania, że mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia), a to: art. 167 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 395 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.;
2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia;
3. sprzeczność pomiędzy treścią rozstrzygnięcia a jego uzasadnieniem;
4. logiczną sprzeczność w treści postawionego oskarżonym zarzutu.

Skarżąca nadto zadeklarowała, że na podstawie art. 447 § 3 k.p.k. zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 2 lipca 2013 r. w przedmiocie odmowy przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa, a w *petitum* domagała się uchylenia wyroku w całości w odniesieniu do M. K. (bez przedstawienia propozycji orzeczenia następczego), ewentualnie zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy M. K. (również pozostałe wniesione apelacje) za oczywiście bezzasadną. Zasadził solidarnie od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. G. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym, a na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za to postępowanie, w przypadku M. K. kwotę 405 zł.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu obrońca aktualnie skazanego M. K. Zaskarżył wyrok w całości w stosunku do tego skazanego, zarzucając rażące naruszenie prawa (dopiero w uzasadnieniu kasacji nadmienił, że miało ono istotny wpływ na treść orzeczenia):

- art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., wyrażające się w oparciu ustaleń faktycznych orzeczenia na zeznaniach świadka Ł. G. i niepoddaniu ich wszechstronnej analizie w postępowaniu odwoławczym poprzez konfrontację jego zeznań z wyjaśnieniami złożonymi w sprawie [...] Prokuratury Okręgowej w T.;

- art. 452 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z akt sprawy [...] Prokuratury Okręgowej, a tym samym nieprzeprowadzenie postępowania w sposób dogłębny i wyczerpujący.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwał na aprobatę, bowiem zarzuty podniesione przez skarżącego okazały się zupełnie chybione. W pierwszej kolejności należy jednak odnotować, że chociaż autor kasacji zaskarżył wyrok w całości, to zarzuty skargi i jej uzasadnienie odnoszą się do skazania M. K. za przestępstwo popełnione na szkodę Ł. G., natomiast w żadnej mierze nie dotyczą skazania za czyn z art. 244a k.k. Przemawia to za uznaniem, że zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego w całości było tylko deklaratywne, a w rzeczywistości obrońcy chodziło o jego podważenie w części, w jakiej dotyczył pierwszego z wymienionych przestępstw.

Odnosnie zaś do zarzutów kasacji należy wskazać, że za wyłącznie deklaratywne trzeba też potraktować twierdzenie skarżącego, iż wszystkie one są skierowane przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego. Jest bowiem widoczne, że pierwszy z zarzutów w istocie odnosi się do wyroku Sądu I instancji.

W ramach tego zarzutu obrońca wskazał jako naruszone przez Sąd *ad quem* artykuły 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., który to zarzut nie mógł być uznany za trafny z tego powodu, że przepisy te, co do zasady, odnoszą się do postępowania przed sądem I instancji, a ich naruszenie przez sąd odwoławczy mogłoby nastąpić, gdyby sąd ten wszedł w rolę sądu *a quo*: ponownie przeprowadził analizę dowodów, dochodząc do wniosków, które nakazywały orzec odmiennie co do istoty oraz w związku z tym sporządził uzasadnienie wyroku o cechach uzasadnienia pierwszoinstancyjnego. W rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, zatem rację bytu miałyby wyłącznie zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów odnoszących się do postępowania odwoławczego, zwłaszcza art. 433 § 2, względnie art. 457 § 3 k.p.k., jednak skarżący najwyraźniej nie znalazł podstaw do ich postawienia. Podnosząc natomiast zarzut naruszenia art. 452 § 2 k.p.k. nie dostrzegł, że przepis ten nie obliguje sądu odwoławczego do określonego postąpienia, a jedynie zawiera normę dającą możliwość takiego postąpienia, konkretnie przeprowadzenia dowodu na rozprawie. Nieskorzystanie z tej możliwości nie prowadzi do naruszenia, i to rażącego, wymienionego przepisu.

Jest widoczne, że kasacja opiera się na jednej tezie – że Sąd II instancji powinien wziąć pod uwagę, iż w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową Ł. G., występujący w charakterze podejrzanego, złożył wyjaśnienia, w których wskazał na M. K. jako na sprawcę rozboju na obywatelach hiszpańskich, co jednak nie znalazło potwierdzenia. Jeżeli w kasacji nadmieniono, że wniosek obrońcy innego oskarżonego o dopuszczenie dowodu z akt wymienionej Prokuratury Sąd Okręgowy niesłusznie oddalił, to w grę wchodziło postawienie zarzutu naruszenia któregoś z uregulowań zawartych w art. 170 § 1 k.p.k. Jednak i w takim wypadku kasacja nie mogłaby zostać uwzględniona, bowiem nie sposób przyjąć, że – jak uważa obrońca – Sąd Okręgowy przez to, iż nie uwzględnił wspomnianego wniosku dowodowego „uniemożliwił zweryfikowanie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, a tym samym ograniczył możliwość obrony oskarżonego M. K”. Skarżący zdaje się

wychodzić z założenia, że zakwestionowanie depozycji złożonych przez określoną osobę w jednym postępowaniu nakazuje odrzucić wyjaśnienia, bądź zeznania złożone przez nią w innym postępowaniu, co nie jest rozumowaniem prawidłowym. Słusznie zatem w wydanym na rozprawie postanowieniu Sąd Okręgowy uznał, że "treść wyjaśnień składanych przez Ł. G. w charakterze podejrzanego w zupełnie innej sprawie nie jest w żaden sposób pomocna do oceny prawdziwości zeznań Ł. G. w charakterze świadka w niniejszym postępowaniu". Nie jest przy tym bez znaczenia okoliczność, że jeżeli w sprawie V Ds. .../13 Ł. G. występował jako podejrzany, to nie miał obowiązku mówienia prawdy. Trzeba nadto podkreślić, że skazanie M. K. nie opierało się tylko na zeznaniach Ł. G. Wszak M. K. nie przeczył, że był na miejscu zajścia, tyle że twierdził, iż pokrzywdzony wcale nie padł ofiarą przestępstwa. O tym jednak, że pokrzywdzony został zaatakowany i pobity przez czterech mężczyzn zeznał nie tylko on sam, ale też świadek J. Ś., a ich relacje wspierał wynik badania lekarskiego pokrzywdzonego. Nie ulegał również wątpliwości fakt, że pokrzywdzony został pozbawiony władztwa nad samochodem. Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę, że pokrzywdzony mógł łatwo rozpoznać M. K., bowiem znał go, a jako jedyny ze sprawców nie miał on zasłoniętej twarzy, to nie sposób uznać, że sądy orzekające powinny dać wiarę skazanemu, a nie pokrzywdzonemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne rozstrzygając zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. Zasądzenie od skazanego nieuiszczonej przez niego opłaty od kasacji znajduje oparcie w art. 527 § 2 k.p.k.